

**Kącik dla dzieci****I przyjemne i pożyteczne.**

Kiedy dzieci w szkole miały się już rozejść na ferie świąteczne pani rzekła do nich:

— Moje dzieci! wiecie chyba wszystkie, że jutro rozpoczynają się ferie świąteczne, wiecie pewno i o tem że święta Bożego Narodzenia, to święto nie tylko radości, ale i poświęcenia się Boga dla ludzi. Wiecie że Pan Jezus schodząc na ziemię i skazując się na życie ubogie: pracę i śmierć męczeńską z miłości dla ludzi, nauczył nas, jak mamy żyć, aby go choć w części naśladować. Pan Jezus nie wymaga od nas ani męczeństwa, ani tego, żebyśmy koniecznie byli biedni. On chce tylko, żebyśmy byli dobrzy. A to chyba nie tak trudno. Żeby być dobrym trzeba wszystkich kochać, a kto wszystkich kocha, ten już nie może być złym. Po Panu Bogu kochajcie ludzi, zwierzęta i rośliny, bo to wszystko bracia i siostry wasze, jak powiedział święty Franciszek z Asyżu, to jakby jedna wielka rodzina.

Pan Jezus, który tak bardzo ukochał ludzi, najwięcej kocha dzieci i pragnąłby je widzieć dobrymi. Korzystajcie więc z wolnego czasu w okresie ferii które nie na samą tylko zabawę przeznaczyć należy. Postarajcie się każdego dnia spełnić choćby najdrobniejszy dobry uczynek względem ludzi lub zwierząt.

Tyle jest biednych ludzi na świecie, tyle głodnych dzieci, tak dużo bezdomnych piesków i kotków, a ileż pieszków głodnych, a tak pożytecznych.

Przecież chyba w każdym domu (nie mówią o tych najbiedniejszych) znajdzie się coś z niepotrzebnego ubrania, obuwia, czy bielizny. Albo jakieś dawniejsze zabawki, które już was nie bawią, bo macie nowe. A jedzenia i różnych przysmaków też w czasie świąt jest tyle, że przy dobrych chęciach można się tem podzielić z biedniejszymi od nas. A ileż odpadków z jedzenia, jak: żyłki, kostki skóreczki, który tak często wyrzuca się bezmyślnie do pieca lub śmietnika — Ile to biednych piesków i kotków można by tem nakarmić — A okruszki chleba i ciasta, jakież to przysmak dla głodnych i zziębniętych ptaszków.

Wierzcie mi dzieci, że nie pożałujecie tego, co uczynicie dla biednych — Nie przypuszczacie nawet, jak bardzo ucieszycie tem Dzieciątko Boże i wasze małe serduszka — To będzie naprawdę przyjemne i pożyteczne zarówno dla Was, jak i dla tych którym osłodzić smutną dolę —

Dzieci w skupieniu wysłuchały słów pani i przyrzekły zastosować się do nich.

J. N.

**Święta Bożego Narodzenia święta dzieci**

Zaledwie parę tygodni dzieli nas od Bożego Narodzenia. Zbliżają się umiłowane przez nas wszystkich święta podczas których będzie choinka, będą kolędy będzie „gwiazdka”. Nie ma chyba takiego dziecka, którego serduszko nie napęłniałoby się na myśl o tem rodności

Święta Bożego Narodzenia — to są właśnie święta dzieci. Obchodzimy rocznicę narodzin Bożej Dzieciny, która była taka mała, jak my wszyscy, nic też dziwnego, że przeżywamy te święta najuroczyściej, w nastroju poważnym, lecz bardzo przytem radosnym.

Skoro w dniu 24-ym grudnia zabłyśnie na niebie pierwsza gwiazdka, oznajniająca, że małeńki Jezus już się narodził, biegniemy myślą do Betleemskiej Szopki. Tam w żłóbku na sianie leży Boża Dziecina, ta sama do której często się modlimy. Tylko że teraz jest nam Ona jakaś bliższa i bardziej znana, jak zawsze. Leży małeńki Jezus na sianku i ślicznie się uśmiecha. Może widzi w tej chwili miliony serduszek dziecięcych, zwróconych do Niego? Może prosi Ojca swego Niebieskiego o błogosławieństwo dla nas wszystkich?

W domu w rogu pokoju stoi choinka, jarząca się od świateł. Do niej pójda wszyscy po kolacji która nazywa się „wilja”, aby zaśpiewać kolędy, a pod nią położą dla nas podarki rodzice nasi kochani. W tym jednym dniu w roku wolno nam dłużej nie spać, czasem nawet idziemy z rodzicami do kościoła na nocną Mszę św., na tak zwaną Pasterkę.

Piękne i radosne są Święta Bożego Narodzenia. Ale, czy naprawdę wszystkie dzieci są wtedy szczęśliwe. Niestety, nie. Jest wiele takich, co radością podczas świąt jest dla nich tylko myśl o Bożej Dziecinie, która wszystkich kocha jednakowo. Nie mają one ani choinki, ani żadnej „gwiazdki”. Pomyślmy o tych biednych dzieciach! Pomyślmy o tem, aby w miarę możliwości sprawić im na święta Bożego Narodzenia jakąś niespodziankę, za którą z pewnością będą nam bardzo wdzięczne.

Biednych dzieci jest bardzo dużo. Dużo jest takich, co ich rodzice nie mają pracy i żyć muszą tylko z zapomóg i jałmużny. Dużo jest też i sierot, o których nikt pamiętał nie będzie.

Pomyślmy o nich, dzieci kochane! A gdy w wieczór wigilijny łamać się będziemy oplatkiem i składać wzajemne życzenia, westchnijmy serdecznie do małego Jezuska, aby na przyszły rok wszystkie dzieci, jak świat długi i szeroki, były podczas Świąt Bożego Narodzenia radosne i szczęśliwe.

Przyjaciółka dzieci w Kazimierzu.

**Cena pojedynczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.**

Redaktor ks. prob. Stanisław Grzywak

Kazimierz (k. Strzemieszyc, Tel. Dąbrowa 11 albo Sosnowiec 217).

Wydawca ks. prob. Stanisław Grzywak

Druk. Dąbrowsko-Śląsk. Zakładów Drukarskich i Wydaw. Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Stenkiwicza Nr. 5 Telefon 1-85